

Komplet medali, każdy z innego kruszcu, wywalczyli młodzi kickbokserzy Dragona Starachowice podczas Mistrzostw Świata kadetów i juniorów. We Włoszech złoto wywalczył Filip Zawłocki, srebro zdobyła Alicja Siebyła, a z brązem do Polski powróci Adrian Gunia.

Podopieczni Marka Jasińskiego znakomicie spisali się podczas kickbokserskich Mistrzostw Świata. W rozgrywanych w Lido di Jesolo nasi reprezentanci wywalczyli trzy medale.

Adrian Gunia przegrał półfinałową walkę juniorów w formule K1 z Portugalczykiem Miguelem Temporario. Gunia odpadł z dalszej rywalizacji, ale wywalczył brązowy medal kategorii do 60 kg. Jak się później okazało Temporario został mistrzem świata pokonując w finale Rosjanina.



Kolejnym medalem wywalczonym przez zawodników ze Starachowic był srebrny krążek Alicji Siebyły. Utalentowana kickbokserka Dragona awans do finału zapewniła sobie po zwycięstwie z zawodniczką z Estonii. W finale rywalką Siebyły okazała się Rosjanka Daria Proszenkowa i ta przeszkoda okazała się już wymagająca dla naszej Ali. Porażka w finale oznaczała jednak wywalczenie srebrnego medalu i tytułu wicemistrzyni świata.

W sobotę do tej kolekcji medalowej podopieczni Marka Jasińskiego dołożyli kolejny sukces. Jego twórcą okazał się Filip Zawłocki, który zdobywał już w przeszłości tytuł globu. Zawłocki był najlepszy przed dwoma laty w Dublinie. W tym roku do złota z Irlandii dołożył kolejny medal z najcenniejszego kruszcu. Kolejne złoto pochodzi z Włoch.

Edycja 2019

Opublikowano: sobota, 22, wrzesień 2018 14:50

Odsłony: 60626

Zawłocki w finale kategorii do 86 kg pokonał reprezentanta Bośni i Hercegowiny Nemanję Ponoraca. W półfinale Filip wygrał z innym reprezentantem Bałkanów - Serbem Lazićem.

- Mistrzostwa Świata w kickboxingu kończymy z trzema medalami: złoto Filip Zawłocki, srebro Alicja Siebyła , brąz Adrian Gunia . Wielki sukces Dragona Starachowice. Ciężka praca przynosi wyniki. Dziękuję Panu Prezydentowi Markowi Materkowi za wsparcie jakie otrzymaliśmy na wyjazd - podsumował Marek Jasiński, trener starachowickiego klubu, który po sukcesie we Włoszech można nazwać „królem ringu” - potwierdzenie tych słów na zdjęciu poniżej.

